Nr. 75. Sobota 1. Kwietnia 1871. Rok 61.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr 370).

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Ustawa z 29. marca 1871.

względem dalszego poboru podatków i opłat, tudzież pokrycia wydatków państwa w miesiącu kwietniu 1871.

Zgodnie z uchwałą obu izb Rady państwa widzę Się spowodowanym rozporządzić, co następuje:

Artykuł I.

Udzielone ministerstwu ustawami z 28. listopada 1870 (Dz. u. p. Nr. 138 z 1870 r.), 26. lutego 1871 (Dz. u. p. Nr. 15 z r. 1871) upoważnienie do pobierania na czas od 1. stycznia do końca marca istniejących bezpośrednich i pośrednich podatków i opłat wraz z dodatkami państwa podług istniejących ustaw o opodatkowaniu, a mianowicie do pobierania dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości wskazanej w ustawie skarbowej z 12. kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 52), tudzież upoważnienie do pokrycia wydatków administracyjnych w tym czasie w miarę potrzeby na rachunek kredytów, które ustawą skarbową na r. 1871 przy odnośnych rozdziałach i tytułach określone być mają — przedłuża się w ten sam sposób do końca kwietnia 1871 r.

Artyłuk II.

Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi skarbu.

Wiedeń, 29. marca 1871

Franciszek Józef mp.

Hohenwart mp. *Holzgethan* mp. *Scholl* mp.
Jirecek mp. *Schaeffle* mp. *Habietinek* mp.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała konceptowego praktykanta Józefa Kędzierskiego koncepistą skarbowym.

Dnia 30 marca 1871 wyszedł i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 22. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświecenia z 24 marca 1971 roku, względem zawierania małżeństw poddanych Wielk. ks. Badeńskiego w Austryi.

Nr. 23. Ustawę z 29 marca 1871 roku. względem dalszego poboru podatków i opłat tudzież pokrycia wydatków państwa w miesiącu kwietniu 1871 r.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołów

42 i 43 posiedzenia z r. 1870 i 1—6 posiedzenia Rady szkolnej krajowej z r. 1871.

Projekt.

Ustawa urządzająca szkoły ludowe i określająca stosunki nauczycieli pod względem ekonomicznym i służbowym.

(Dokończenie.)

Art. 91.

Jeżeli ostatnia płaca nauczyciela wraz z dodatkami pięcioletniemi nie przenosi 600 złr. a spadek nie wystarcza na opędznie kosztów choroby i potrzeby, należy się spadkobiercom $^1/_4$ część owej płacy jako kwartał pośmiertny.

Art. 92.

Nauczyciele, którzy z powodu przeistoczenia do tychczasowych szkół w etatowe utracą swe posady, a niemniej ich wdowy i sieroty mają prawo do takich jedynie zapomóg, jakie się im należą według ustaw dotąd obowiązujących.

Staraniem będzie władz szkolnych, aby umieszczać takich nauczycieli tymczasowo przy szkołach nietatowych i filialnych.

Art. 93.

Nauczycieli dotychczasowi, którzy po przeistoczeniu teraźniejszych szkół w etatowe przejdą na nowy etat, usługą będą pod względem prawa do emerytury i zaopatrzenia ich wdów i sierót z funduszu emerytalnego tak zupełnie, jak gdyby rozpoczęli służbę dopiero z tem przejściem na nowy etat.

Art. 94.

Celem uzyskania środków na emerytury dla nauczycieli szkół ludowych i na zaopatrywanie wdów i sierót po nich pozostałych, utworzy się osobny fundusz emerytalny, do którego będą wpływać:

a) dochód z majątku zakładowego;

b) stały dodatek z funduszu szkolnego krajowego udzielany corocznie w myśl art. 34.;

c) oszczędzone kwoty, pozostające przy zamknięciu corocznych rachunków funduszu szkolnego krajowego;

d) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone;

e) część podatku szkolnego, osobną ustawą na to przeznaczona,

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które po pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą $^1/_3$ część otrzymanej płacy a przy każdem podwyższeniu płacy $^1/_3$ część nadwyżki, z reszty zaś 5% od rocznej płacy, i

g) dodatki od gmin w myśl art. 96.

Art. 95.

Zarząd funduszu emerytalnego należy do rady szkolnej krajowej, która wyda szczegółowe instrukcye o wybieraniu należytości funduszowych, o ich obrocie.

Zarząd winien zbierającym się co 3 lata krajowym konferencyom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego, i ogłasza co roku zamknięcie rachunków.

Art. 96.

Dochody funduszu emerytalnego należy przedewszystkiem obracać na wydatki bieżące, do których fundusz ten w myśl niniejszej ustawy jest obowiązany, a z resztą kapitalizować je i wcielać do majątku zakładowego.

Art. 97.

Jeżeli dochody bieżące z wyjątkiem wymienionych pod d. i f. art. 94. pozwolą na to, może rada szkolna krajowa policzyć wyjątkowo nauczycielom w art. 93. wzmiankowanym dawniejsze lata służby w części lub w całości.

Art. 98.

Wymiar większej niż przepisuje art. 93. emerytury może wtedy jedynie nastąpić, jeżeli gminy szkolne, którym służył nauczyciel, nie zdołają z własnych funduszów opędzić tej nadwyżki.

W przeciwnym razie należy zmusić gminy, aby w stosunku do lat służby, które nauczyciel w każdej z nich spędził bądź przed, bądź po przeistoczeniu szkół, zwracały funduszowi emerytalnemu każdorazową nadwyżkę tego rodzaju, lub spłaciły ryczałtowo całą sumę, której wysokość oznaczy zarząd tego funduszu w każdym szczególnym wypadku.

Spłacić można od razu lub ratami, jakie oznaczy zarząd funduszu.

Art. 99.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie równocześnie z ustawą o podatku szkolnym, wszelkie zaś dotychczasowe przepisy i rozporządzenia, dotyczące stosunków przez nią określonych, nie obowiązują już nadal.

Art. 100.

Wprowadzenie tej ustawy etc.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi izby deputowanych dla poboru rekrutów z 28. b. m. obecny był Jego Excel. hr. Hohenwart.

W imieniu subkomitetu, który miał oznaczyć dokładną i zgodną z faktyczną potrzebą liczbę rekrutów, zdawał sprawę dr. Banhans. Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział deputowani: dr Smolka, Seidl, dr. Gross, baron Lasser, dr. Sturm, dr. Giskra, dr. Figuly i dr. Rechbauer, zgodziła się komisya na wniosek, by pozwolić na pobór 54.000 rekrutów.

Potem przyjęła komisya wniosek dr. Rechbauera, ażeby izba wstrzymała się z obradami nad projektem do ustawy w tej sprawie dotąd, dopóki rząd nie przedłoży izbie zapowiedzianych wniosków. Przeciw wnioskowi dr. Rechbauera głosowali deputowani: dr. Banhans, baron Lasser, Bäuerle, dr. Smolka, Kovacs i Firlej. W izbie wniesiony zostanie odmienny wniosek tej mniejszości. Sprawozdawcą większości wybrany został dr. Franciszek Gross.

Berlin. „Provinzial Corresp.“ temi słowy mówi o zajściach we Francyi: Ocalenie Francyi z niewysłowionej nędzy zawisło od tego, czy znajdzie rychło człowieka czynu, któryby posiadał energię i powagę, aby uorganizować i użyć skutecznie tych jeszcze sił, jakie stronnictwo porządku ma jeszcze na zawołanie. Rząd nasz po wyraźnem określeniu stanowiska swego nie chciał więcej przysparzać trudności, owszem miał wzgląd, aby oszczędzać w każdy sposób kłopotów rządowi francuskiemu. Tem rzecz smutniejsza, że Thiers i Favre podnieśli zarzut nierozsądny, jakoby rząd nasz sprzyjał zajściom paryskim.

— Z Erfurtu piszą do „Kreuz Ztg.“ pod dniem 25. marca r. b. co następuje: „W mieście naszem przyszło do niemałego wzburzenia z powodu zgiełkowych zajść w obozie barakowym jeńców francuskich. Kilku z francuskich jeńców pozostało dłużej w mieście, niż mieli urlopy, a kiedy ich za karę na godzinę przywiązano, uwolnili ich towarzysze, którzy, skoro landwerzyści bruńświccy znów ich przywiązali, ruszyli wszyscy, uzbrojeni w kamienie i kije, przed główną kordygardę obozu. Ogólna liczba jeńców wynosi jeszcze około 8000; bardzo rozsądnie przeto sobie postąpił dowodzący odwachem, że nie kazał ludziom swoim, w liczbie około 40, użyć w obec tej przewagi liczebnej broni, rozkazał dać z dział panujących nad obozem trzy wystrzały sygnałowe. Zaalarmowana w skutek tego załoga uspokoiła jeńców z łatwością; ludność wzburzona wystrzałami sygnałowemi prześladowała niestety ciężko na ulicach niewinnych francuskich jeńców, a w niektórych miejscach przyszło do bójki, w skutek której wydarzyć się miały ciężkie, nawet śmiertelne pokaleczenia.“

Petersburg. Rząd rosyjski zadał nowy cios kościołowi katolickiemu w Polsce. Petersburgski dziennik ustaw ogłasza cesarskie postanowienie z 20go grudnia 1870 r. o postępowaniu z darowiznami i zapisami w pieniądzach i nieruchomościach na korzyść klasztorów, kościołów i księży rzymsko-katolickiego kościoła w Królestwie Polskiem. Według tego postanowienia wszystkie takie darowizny i zapisy iść mają odtąd na rzecz państwa, gdyż rzymsko-katolickie duchowieństwo pobiera od państwa dotacye. Darowizny lub zapisy przeznaczone na wybudowanie, restauracyę i ozdobienie kościołów, klasztorów i cmentarzy, na zakupno kościelnych sprzętów przejść mają odtąd do specyalnego funduszu ministerstwa spraw wewnętrznych, które obrócić je ma na cele wskazane. Jeżeli majątek ziemski na jeden z powyższych celów zapisany lub darowany zostanie, sprzedany lub oddany zostanie koronie po poprzedniem oszacowaniu. Kapitał zrealizowany oddany zostanie ministerstwu spraw wewnętrznych do dalszego zarządzania. Wyjątek pod tym względem stanowią te budynki i grunta, które proboszczom darowane lub zapisane zostały. Jeżeli takie zapisy lub darowizny zrobione zostały pod pewnemi warunkami, jak n. p. pod warunkiem odprawiania nabożeństw za spokój duszy, ministerstwo spraw wewnętrznych starać się będzie o to, ażeby takim warunkom stało się zadość. Jeżeli zaś takie darowizny lub zapisy dla duchowieństwa zrobione zostaną w testamencie pod warunkiem, iż po upływie pewnego czasu powrócą do rodziny testatora, zastosowanem zostanie rozporządzenie z 14. stycznia 1867 o warunkowem sprzedaniu dóbr w Królestwie Polskiem.

Paryż. Do „Indép. belge“ piszą pod dniem 26. b. m.: „W dwóch dniach przeżyliśmy tutaj dwa przesilenia, które zdają się coraz bardziej stawać zwyczajem w życiu naszem politycznem. Onegdaj (24. b. m.), gdy wojska komitetu centralnego pod wodzą Bruneta obsaczyły słabe oddziały 12. batalionu, który strzegł merostwa przy placu St. Germain l'Auxerrois, sądzono, że starcie jest nieuniknione, a gdy następnie widziano te zbrojne masy kroczące ku merostwu 2. okręgu, mniemali wszyscy, że Paryż spełnia smutną przepowiednią Bismarcka i poda Europie przerażające widowisko wojny domowej. W dwie godziny później przecież miał już Paryż całkiem inną fizyognomią; spokój powrócił na ulicach a na twarzach rosło w oczach zaufanie. Tymczasem wczoraj wieczorem znów wszystko zawisło na włosku. Roboty obronne podjęto znów z podwójną gorliwością około ratusza i na placu giełdowym. I znów poczęły wzrastać obawy z dnia poprzedniego, gdy nagle położyła im koniec ugoda pomiędzy merami i kilku posłami Paryża zawarta z komitetem, mocą której pierwsi zgodzili się na dzisiejsze wybory. Tyle pewna, że wczoraj Paryż wyglądał na pozór zupełnie spokojnie, chociaż na bulwarach ruch był podwojony a rokoszanie z bronią w ręku stali na swych placówkach... Postanowiono zatem, że dziś lud paryski wybierze sobie gminę.

Wszyscy pochwalają krok pojednawszy merów i posłów, którzy w tej sprawie ulegli żądaniom komitetu, ale żaden rozsądny człowiek nie łudzi się nadzieją, by rezultat tego wszystkiego był pomyślny. Mnóstwo wyborców wstrzyma się od głosowania. Mniemano, że redaktorowie, którzy pierwsi przeciw komitetowi podpisali protest, zbiorą się wczoraj wieczorem, by ponownie wydać oświadczenie. Zebranie to wszakże nie nastąpiło. Dwa dzienniki poranne, jakie miałem dziś w ręku, „Journal des Débats" i „Constitutionnel", uważają wybory za nieprawne. Półurzędowe organy komitetu ogłaszają natomiast spis swych kandydatów; stronnicy porządku postanowili głosować na merów i adjunktów. — Postawa zgromadzenia narodowego w Wersalu wywołuje tu ogólne niezadowolnienie. Bezczynność jego wśród tak krytycznych wypadków, najgorszy wpływ wywiera. Słusznie czy niesłusznie przypisują zgromadzeniu również jak komitetowi tajne jakieś, naprzód ukartowane zamiary, a „Journ. des Debats" otwarcie to wypowiada. Jenerałów Chanzy i Lambozian uwolniono."

Wypadki z dnia 25. b. m. opisuje „Siècle" w sposób następujący: „Delegaci ratusza udali się pierwsi, otoczeni silną eskortą, złożoną z 3000 gwardyi narodowej i trzech dział, do merostwa 1. okręgu, gdzie ich w nieobecności mera przyjęli adjunkci. Rozmowa trwała około godziny. Tłum pełen oczekiwania zgromadzony stał przed gmachem. W 1. merostwie ustąpiono i przyzwolono czerwonym, by gwardya narodowa sama sobie obierała wodza. Delegaci zwrócili się następnie do 2. merostwa, postępując z swym zbrojnym orszakiem przez ulicę Rivoli i plac przed pałacem National na ulicę Vivienne, a ztamtąd na plac giełdowy. Tu opór był dłuższy. Przez $1\frac{1}{2}$ godziny trwały narady, aż nareszcie zgodzono się pod naciskiem groźnej eskorty, aby wybory municypalne odbyły się 30. b. m., a wybór naczelnego wodza gwardyi narodowej dnia 2. kwietnia. Gdy rozpromienieni radością delegaci oznajmili ludowi przed merostwem zgromadzonemu wiado mość o tem zlaniu się zgodnem obu stronnictw gwardyi narodowej, podniosły bataliony „czerwone" kolby do góry, toż samo uczyniły bataliony lojalne i nieustające okrzyki: Niech żyje Rzeczpospolita! zapełniły powietrze Zapał był nie do opisania. Kobiety z okien wiewały chustkami i łączyły swe głosy z ogólnemi okrzyki. Lud spieszył tłumami na bulwary, ściskano sobie wzajemnie ręce, radość była powszechna. Dziś wieczorem powołano nieobecnych merów, by potwierdzili układ zawarty przez swych kolegów."

Rząd wersalski wydał rozkaz aresztowania Garibaldego, skoroby tylko wstąpił na ziemię francuską. Stary jenerał siedzi przecież dotąd spokojnie na wyspie Kaprerze. Blanqui'ego aresztowano podobno w Castelnau w departamencie Lot.

Korespondent wersalski do „Indep. belge" porównywa zgromadzenie narodowe do wieży Babel, a pana Thiersa przedstawia jako niezdolnego udźwignąć na swych barkach ciężkiego brzemienia rządów Francyi.

— „Le Soir" z 27. b. m. pisze: Jedność Francyi poniosła cios srogi. Stronnictwa dotychczas trzymające się razem centralizacyą, węzłami monarchicznemi albo wszechwładztwem ludu, rozpadać się teraz będą za przykładem Paryża. Artykuł kończy się słowami: „To, czego oręż pruski nie mógł wyryć na zwaliskach naszych, my własną ręką wypisujemy: „Finis Galliae."

— Dnia 27. marca w nocy ogłoszono rezultat urzędowy wyborów. Wybrani są między innymi: Rogeard (autor broszury „Labienus" napisanej przeciw napoleońskiemu „La vie de Cesar") Juliusz Miot, Armand Lefrançais, Arnould, Tridon, Varlin (naczelnik paryskiej filii stowarzyszenia międzynarodowego robotników), Ranc, Desmarest, Edmund Farcy, Feliks Pyat (w trzech okręgach), Flourens, Vermorel, Delescluze (dwukrotnie), Wiktor Hugo (w Passy), Malon, Blanqui, Paskal Grousset (który wyzwał Piotra Bonapartego). Przepadł Ludwik Blanc. „Le Soir" mówi, że 180.000 było głosujących tj. połowa tej liczby, jaka głosowała w listopadzie w plebiscycie.

— O wybuchu rewolucyi w St. Etienne donoszą telegramy z 26go b. m. Zwolennicy Gminy, którzy od trzech dni robili usiłowania, zwyciężyli. Prefekt L'Espée wczoraj był aresztowany, gdy zaś nie chciał podpisać odezwy Gminy, rozstrzelano go. Pierwszy strzał padł wczoraj o 4. wieczór. Batalion zbuntowany gwardyi narodowej opanował fabrykę broni, uprowadził robotników na ratusz, a następnie pociągnął ulicą Roaune, gdzie wystrzał z jednego domu narożnego był hasłem formalnej fuzilady. Powstańcy strzelali do oddziału gwardyi narodowej stojącej po stronie porządku i trzymających ratusz w posiadaniu. Dwóch gwardzistów stojących na straży w sieni, schwytano i znieważono, wszelako dziś ich wypuszczono. Przez całą noc padały strzały. Powstańcy zatoczyli przed ratusz ośm kartaczownic i dwa działa. Dziś rano ulice były pełne ludzi; nowe starcia zapewne nieuniknione. Druty telegrafu przecięte; sklepy i domy publiczne zamknięte.

— Kilka dzienników a między innemi „La Presse" i „Journal de Paris" zawiesiło swoje wydawnictwo w skutek ostrzeżenia wydanego przez komitet centralny; inne dzienniki namiętną prowadzą opozycyę przeciw nowemu rządowi. I tak pisze „Journal des débats": „Centralny komitet, który się rządem mieni, grozi nam w swoim organie. Komitet ten chce nawet w słowach być wiernym tradycyi; to nie jest wcale dla nas niespodzianką. Nie spodziewaliśmy się tylko po nim przypuszczenia, że jego rozporządzeniom się poddamy. Grozi on nam najdotkliwszemi karami; ależ my nie znamy dotkliwszej i bardziej hańbiącej kary jak konieczność uznawania komitetu centralnego. Do tego nie dopuścimy. Wiemy na co brutalność może się zdobyć. Pochodzić może ona tak dobrze z rewolucyi jak z dyktatury. Dyktatura nas złamała, rewolucya może to samo uczynić. Może ona nas ze sobą przyprowadzić nad przepaść, lecz sama najprzód tam runąć musi." Dzienniki radykalne jak „Commune" i „Nouvelle Republique" piszą ze wszelkiem uznaniem o krwawych zajściach na placu Vendome dnia 22. marca, nie widząc nic złego w popełnionych mordach i gwałtach „La Nouvelle Republique" tak opisuje przebieg wypadków na placu Vendome: „Wczoraj (22 marca) poczęli na nowo „przyjaciele porządku" zakłócać pokój i porządek w Paryżu. Tłum ten reakcyonaryuszów zastąpił drogę, przeszkadzał komunikacyi i przestraszał spacerujących. Niegodziwcy ci wołali ciągle: „Jesteśmy przyjaciółmi porządku" i urągali się obywatelom, którzy się z nimi łączyć nie chcieli. Następnie udali się „przyjaciele porządku" na plac Vendome, na którym był batalion gwardyi narodowej z dwoma działami. Wystąpił oficer i wezwał tłum do rozejścia się; w tem porywają ga za kołnierz i wyrywają mu pałasz. Dopiero wtedy dała gwardya narodowa ognia. Pięć osób zabito a około dziesięć raniono Opuszczono natychmiast ulicę de la Paix i pozamykano kawiarnie i sklepy przy bulwarach." Ten sam dziennik donosi, że uwięziono kilku członków policyi i zwolenników cesarstwa, ekssenatora Bonjeau i ajentów policyjnych-Derect i Geraud. Na rogach ulic Paryża rozlepiono 23. marca następującą proklamacyę: „Zgromadzenie merów i adjunktów Paryża na mocy nadanej mu władzy przez powszechne głosowanie spodziewając się ogłoszenia wkrótce ustawy, która gwardyi narodowej Paryża nieograniczone prawo wyboru nada, postanawia i podaje do wiadomości, iż admirał Saisset deputowany departamentu Sekwany zamianowany został naczelnym dowódzcą, deputowany departamentu Sekwany Langlois szefem sztabu jeneralnego, a Wiktor Schoelcher szefem artyleryi gwardyi narodowej." (Następują podpisy merów i adjunktów.)

Florencya. Rząd włoski postawił w izbie drugiej wniosek, aby na cały kraj był w Rzymie jako przyszłej stolicy państwa jeden trybunał kasacyjny. Jenerał Menabrea wniósł, aby Rzym z okręgiem podlegał tymczasowo w kwestyach sprawiedliwości trybunałowi kasacyjnemu we Florencyi. Izba druga przyjęła ten wniosek znaczną większością głosów.

Bukareszt. W Bukareszcie wywołało stronnictwo czerwonych zaburzenia, które groźny przybrały charakter. Nowe ministerstwo stara się usilnie zapobiedz katastrofie i książe Karol rozwiązując izbę zaapelował do obywateli, którzy pragną pokoju i porządku. Ale mimo to książe Karol obawia się katastrofy i chce wykonać dawno już powzięty zamiar opuszczenia Rumunii. Z Bukaresztu donoszą depesze, że istotnie zawiadomił już książe Karol dyplomatycznych zastępców mocarstw w Bukareszcie o tym zamiarze. Tylko na życzenie nowych ministrów, którzy ręczyli za utrzymanie porządku wstrzymał się książe Karol z formalną abdykacyą tylko do 5 kwietnia. Taką jest obecna sytuacya w Bukareszcie. Nowy prezydent rady ministrów Lascan Catargiu poznał całą grozę sytuacyi i stara się jak najspieszniej skupić około siebie żywioły przeciwne dzisiejszemu ruchowi. W interesie Rumunii życzyć sobie należy, ażeby nowy naczelnik rządu zdołał pomyślnie spełnić swoje bardzo trudne zadanie. Samoistny byt Rumunii i pokój na Wschodzie byłby narażony na wielkie niebezpieczeństwo, gdyby stronnictwo rewolucyjne uzyskało dzisiaj przewagę nad zwolennikami porządku.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież. W lecie roku zeszłego wieczorem siedzieli zabawiając się w ogrodzie pojezuickim Jakób Gall, Szymon Zuker i Emil Petschier przy jednym i tym samym stoliku. Gdy koło 10 godziny razem od stołu ruszyli się, postrzegł Jakób Gall, iż niema pularesa, który przed kwandransem schował był do kieszeni prawej w spodniach. Zuker zaproponował tedy, aby dla usunięcia podejrzenia jakiego przeciw niemu i Petschierowi Gall obu suknie przeszukał. Gall sprzeciwiał się temu początkowo, ale gdy Emil Petschier chcąc się oddalić zaczął za swemi rękawiczkami szukać, wzbudziło to przaciw niemu podejrzenie i Jakób Gall zatrzymał go. Emil Petschier wzbraniał się najprzód, by u niego za pularesem szukano, nareszcie przystał, ale by go na osobności sam Gall zrewidował. Gall i Petschier oddalili się od Zukra o kilkanaście kroków i wtenczas Petschier poprawiając sobie spodnie u dołu odrzucił coś od siebie; poczem Gall przyniósłszy świecę znalazł niedaleko tego miejsca swój pulares. Było w nim 17 zł. i kartka banku orm. na zastawione tam za 30 zł. korale w wartości 80 zł.

Dnia 16 marca r. b. stawał przed sądem (przew. radca sądu kraj p. Dziedzicki oskarzyciel zastępca prok. p. Sawczyński) Emil Petschier złotnik rodem ze Lwowa lat. 24 m. wolnego stanu. starozakonny i wypierając się kradzieży obstawał przy tem, że Gallowi pulares na miejscu, gdzie go znaleziono wypaść musiał. Sąd jednak uznał E. Petschiera winnym zarzuconej mu zbrodni kradzieży i skazał go na 2 miesiące ciężkiego więzienia. Petschier zapowiedział rekurs.

Wyrodny syn. Dnia 27. marca r. b. stawał przed sądem (przew. radca c. k. radca sądu kraj. p. Wang, oskarzyciel zastępca prokuratora p. Sawczyński, obrońca adw. dr. Dzidowski) Mykita Fitio z Dobrzan pow. lwowskiego lat 26 m. żonaty gr. kat. obrz. Akt oskarzenia opiewa:

Hanuśka Fitio właścicielka gospodarstwa wiejskiego w Dobrzanach doniosła do sądu, że jest w ciągłej i uzasadnionej obawie, iż ją rodzony jej syn Mykita Fitio zabije lub ciężko pokaleczy. Fitio bowiem będąc gwałtownego usposobienia i karanym za jej pobicie w sądzie w Szczercu jako też skarconym bez skutku we wsi przez wójta i od księdza ciągle się odgrażał iż ją zabije. Powołani świadkowie zeznali też sądownie; że Mykita Fitio matkę swoją kilka razy pobił i pokaleczył a na dniu 1 sierpnia r: z. nawet grożąc zabiciem gonił za nią z siekierą, lecz ta zdołała uciec i zamknęła się przed synem w chałupie. Mykita Fitio przyznał przed sądem, że często się z matką kłóci, wypierał się zaś stanowczo, by ją kiedy pobił, lub jej zabiciem groził. Sąd jednakże na podstawie wprost przeciwnych twierdzeniu Mykita Fitio zeznań świadków naocznych uznał go winnym zbrodni gwałtu publicznego i pobicia własnej matki i skazał go zgodnie z wnioskiem prokuratora na trzy tygodnie aresztu z postem dwa razy w tygodniu. Zasądzony przyjął wyrok.

(Zmowa krawców.) Czeladnicy krawieccy w Lublanie zażądali podwyższenia płacy o 40%. Gdy pryncypałowie ich zgodzili się na podwyższenie płacy tylko o 15% więc wszyscy czeladnicy zawiesili roboty w tym tygodniu.

(Sprzeniewieżenie w cesarskiej bibliotece w Petersburgu.) Do „Schles. Ztg." donoszą z Petersburga: Dr. Alojzy Pichler, uczony autor „Teologii Leibnitza" i historyk, od $1\frac{1}{2}$ mianowany nadbibliotekarzem w cesarskiej, publicznej bibliotece, usunięty został z tej posady z powodu sprzeniewierzenia na wielkie rozmiary. Przebieg tej sprawy jest następujący: Już od dłuższego czasu spostrzegano, że giną z biblioteki książki i rękopisy, których w żaden sposób nie zdołano odszukać. Kilka razy schwytano w bibliotece in flagranti sprawców drobnych kradzieży ale nie zdołano wpaść na trop głównego sprawcy. Dyrektor biblioteki zakazał wreszcie wszystkim a nawet urzędnikom wchodzić w paltotach do czytelni. Paltoty i futra zostawiono na dole u odźwiernego który zwracał na wszystkich uwagę. Dr. Pichler prosił dyrektora Dojanowa, ażeby przez wzgląd na jego słabe zdrowie pozwolił mu wchodzić do biblioteki w paltocie. Chętnie uczynił dyrektor zadość tej prośbie ale przytem zaczął podejrzywać dr. Pichlera o sprzeniewierzenie. Podwojono czujność, i nastąpiła katastrofa. Gdy w połowie bież. m. dr. Pichler wstąpił do odźwiernego, ten trzymając futro spostrzegł przypadkowo, że grzbiet uczonego nadbibliotekarza jest podobnym do okładki książki. Natychmiast zrewidował odźwierny uczonego i znalazł pod paletotem piękny tom in folio. Gdy go przyprowadzono do dyrektora zeznał, że zabrał z biblioteki dużo książek i rękopisów. W pomieszkaniu jego znaleziono około 6000 tomów reprezentujących wartość 15000 rubli. Rękopisy zaś znalezione u dr. Pichlera reprezentują jeszcze znaczniejszą sumę bo 60.000 rubli. Wielka część tych skarbów opakowaną już była w skrzyniach. Dr. Pichlera miał już rząd wydalić z państwa rosyjskiego. We wszystkich książkach umiał dr. Pichler bardzo zręcznie zetrzeć stempilę biblioteki. Mimowoli nasuwa się myśl, jak niedostateczną jest administracya cesarskiej publicznej biblioteki, skoro takie kolosalne sprzeniewierzenia są możliwe?"

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu lutym 1871:

	Miejsce targu:									
	Drohobycz		Zaleszczyki		Buczacz		Monasterzyska		Tarnopol	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	60	4	—	4	17	4	20	4	27
„ żyta	3	30	2	25	2	35	2	62	2	20
„ jęczmienia	2	—	2	25	2	15	2	3	2	7
„ owsa	1	30	1	50	1	35	1	30	1	36
„ grochu	—	—	—	—	3	25	2	60	3	36
„ hreczki	1	90	2	12	2	—	2	20	2	40
„ kukurudzy	—	—	—	—	2	75	2	60	—	—
„ ziemniaków	1	60	—	80	1	—	1	20	1	10
Cetnar siana	1	20	1	50	1	50	1	17	2	18
Sąg drzewa twardego	11	—	20	—	7	—	5	—	11	45
„ „ miękkiego	8	—	12	—	6	—	4	—	9	79
Funt mięsa wołowego	—	14	—	16	—	16	—	17	—	85
Miara wina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	75
„ piwa	—	—	—	—	—	20	—	15	—	18
Wyrobnik z wiktem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
„ bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	70

Ostatnia poczta.

Telegramy „Czasu."

Wiedeń 31. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa prezes izby oznajmił: Gdy nieobecni w Radzie państwa członkowie z Czech i Morawy nie uczynili zadosyć wezwaniu o przybycie, swoje ani nie usprawiedliwili nieobecności swojej, przeto w myśl regulaminu uważani być muszą, jakoby wystąpili z izby. Równocześnie przesyła się o tem zawiadomienie do rządu, celem zarządzenia nowych wyborów. Następnie toczyły się rozprawy nad jurysdykcyą osób należących do obrony krajowej.

Berlin, 31. marca. Projekt adresu Bennigsena na mowę tronową uchwalony został 243 głosami przeciw 63, po odrzuceniu projektu Reichenspergera w imiennem głosowaniu. Sześciu Polaków obecnych w izbie wstrzymało się od głosowania.

Paryż, 29. marca, wiecrór. Paryż spokojny. Większa część barykad około ratusza zniesiona. Gwardya narodowa komitetu centralnego pełni bardzo czujną służbę w dworcu kolei idącej do Wersalu. W okolicy dworca w St. Layon budują barykady. Na prowincyi przywrócono wszędzie spokojność. Gwardya narodowa w Belleville obsadziła posterunki przed pocztą i targowiskiem Halles centrales. Gwardya zaś nie słuchająca rozkazów komuny, będzie rozbrojoną. Tirard pisze, iż złożył mandat radzcy gminnego, gdyż mandat ten mający się ograniczać do spraw wyłącznie municypalnych, wdziera się daleko w sferę polityczną. Zapewniają, że wielu innych członków gminy postanowiło również złożyć mandat.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. marca 1871.

Pora	Barometr w milimetrach sprow do 0° Cels.	Stopień ciepła według Celsiusa	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. godz. zrana	731·34	0·4	90	Pn. m.	10
2. god. po poł.	729 30	+ 1·5	91	Z. sł.	10
9. god. wieczór	728·23	— 0·4	75	PdZ. sł.	2

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. marca 1871.

Hotel George: Pp. Hr. Gołuchowski A., z Łosiacza. — Burbure H., z Multan. — Górski St., z Królestwa. — Kotarski St., z Brzyska.

Hotel europejski: Gertler J. c. k. kapitan, z Brzeżan. — Iwanicki A., z Uszyc. — Konopacki J., z Chołodrówki. — Korwin Jan, z Jureczkowa. — Zawadzki Karol, z Potoka. — Zarudzki S., z Oleska.

Hotel angielski: Książę A. Poniński z Dobrostan. — Domaszewski A., z Królestwa. — Hauterive W., z Siedlisk. — Janowski Józef, z Chocima.

Hotel Langa: Br. Brunicki W., z Gorajec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. marca 1871.

Pp. Hr. Badeni W., do Suchorowa. — Hr. Poniński R., do Kowalówki. — Hr. Polityło L., do Krakowa. — Br. Türke Paweł do Lubieńca. — Merey Miklosz c. k. generał. do Tarnopola — Boczkowski G., c. k. rotmistrz, do Rozdołu. — Aywas N., do Koszowa. — Morawski Wł. do Olesza. — Niepokoyczycki H., do Rosyi. — Pieńczykowski J., do Wybranówki. — Rozwadowski B., do Babina. — Schmutz Jan, do Koszowa.

TEATR.

Dziś (przedstawienie niem). Ostatni gościnny występ panny Augusty Baudius z c. k. nadwornego teatru w Wiedniu. „**Mirandolina**". Komedya w 3. aktach podług Goldomsa. — „**Die Eifersichtigen**". Komedya w 1. akcie Rodricha Benedixa. — I po raz pierwszy: „**Jugendliebe**". Najnowsza komedya w 1. akcie Adolfa Wilbrandta. (Z repertoarza c. k. nadwornego teatru w Wiedniu).

Jutro (przedstaw. polskie). Na dochód Zakładu sierót miasta Lwowa. Po raz pierwszy: „**Pokusa**". Komedya w 5. aktach a 6. obrazach przez Oktawa Feuillet, z francuskiego przełożona.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa	o g. 6 m. 42	rano.
„ „ „	o „ 8 „ 7	wieczór.
„ „ do Czerniowiec	o „ 8 „ 32	rano.
„ „ „	o „ 12 „ 20	w nocy.
„ „ do Brod. i Złoc.	o „ 8 „ 52	rano.
„ „ „	o „ 11 „ 50	wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa	o g. 7 m. 37	rano.
„ „ „	o „ 11 „ —	wieczór.
„ z Czerniowiec „	o „ 7 „ —	rano.
„ „ „	o „ 2 „ 30	w nocy.
„ z Brodów i Złoczowa „	o „ 7 „ 24	wieczór.
„ „ „	o „ 2 „ 50	w nocy.

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa	o g. 9 m. 11	rano.
„ „	o „ 12 „ 12	wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz.	o „ 6 „ 53	wieczór.
„ „	o „ 2 „ 19	w nocy.

Odpowiedzialny redaktor: **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże	Kurs przeciętny	Kurs ostatni płacą	Kurs ostatni żądają
	Złote austryackie			
D. 31. marca.				
Akc. gal. kol. żel. K. L.	— —	— —	254 —	255 —
„ kol. lwow.-czern. Jassy	— —	— —	179 50	180 75
„ banku hipot. gal c. po 200 zł. z wpłatą 50%	— —	— —	117 —	119
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	— —	— —	— —	— —
Galic. banku krajow.	— —	— —	— —	70 —
Listy zast. Tow. kred. gal. 5% w. a.	— —	— —	80 75	81 25
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	— —	— —	72 25	72 75
Banku hip. gal.	— —	— —	87 75	88 25
Gal. zakł. kred. włośc.	— —	— —	87 —	88 —
Oblig. indemn. gal.	— —	—	74 60	75 20
„ W. Ks. Krak.	— —	— —	— —	— —
„ Księstwa Bukowiny	— —	— —	— —	— —
Poż. głod. r. 1866 po 7%	— —	— —	— —	100 50
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	— —	— —	— —	— —
„ „ „ „ II. „	— —	— —	— —	— —
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	— —	— —	— —	— —
„ „ „ II. „	— —	— —	— —	— —
Dukat holenderski	— —	—	5 77	5 83
„ cesarski	— —	— —	5 80	5 85
Napoleondor	— —	— —	9 88	9 96
Pół imperyał rosyjski	— —	— —	10 —	10 15
Rubel srebrny rosyjski	— —	— —	1 90	1 96
„ papierowy „	— —	— —	1 62½	1 63½
Bank. pol. za 100 zł. pol.	— —	— —	— —	— —
Talar pruski srebrny	— —	— —	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —	1 83½	1 84¾
Srebro	— —	— —	122 25	123 75

(Kolumna boczna: oprócz kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. marca 1871.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar
pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	68.—	68.10
d kwietnia do października po 5%	68.10	68.20
	(pien.	towar.)
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	276.75	277.25
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	276.75	277.25
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89.50	90.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	95.20	95 40
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	107.50	108.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	123.40	123.60
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	25.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	94.—	95.—
Bukowiny	72.25	72 75
Galicyi	74.25	74.75
Niższej Austryi	96.50	97.—
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Węgier	79.50	80.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	249.75	250.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	266.20	266.40
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	86[illegible].—	862.—
Galic. banku kraj. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	726.—	727.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	587.—	589.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2150	2155
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	255.25	255.75
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	180.—	181.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	400.—	401.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	179.90	180.10
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.25	106 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	71.75	72.25
„ „ „ po 5%	80.25	80.75
Gal. banku hyp. po 6%	87.50	88.25
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	87.75	88.25
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	92.50	92.75
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	89.50	90.—
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.25
„ „ „ „ „ w. a.	88.—	88.50
	(za 100 zł.)	
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	103.50	104 —
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	99.50	100.—

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.50	16.50
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	122.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	104.30	104.40
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.85	104.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	104.—	104.20
Hamburg za 100 M. B.	92.—	92.10
Londyn za 100 ft. szt.	124.90	125.—
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—

Kurs złota.

Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.85	5.86
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.95	9.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	122.75	123.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. marca.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	15
„ „ w srebrze	68	20
Losy z 1860 roku	95	20
Akcye banku wiedeńskiego	726	—
„ „ kredytowego	268	80
Londyn 10 funtów szterlingów	124	90
Srebro	122	60
Napoleondor	9	95
Dukat	5	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(789 1—3) **Konkurs.**

Nr. 281 pr. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu jest posada kancelisty z roczną płacą 500 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatatową do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni swoje należycie zaopatrzone prośby w drodze przepisanej najdalej w 14 dniach od trzeciego ogłoszenia do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Nowo Sądeckiego wnieść.

Z prezydyum c. k sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 29. Marca 181.

(795 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 731. pr. Upoważnienie udzielone wys. Ministerstwu ustawami z dnia 28. Listopada 1870 (Dz. p. p. Nr. 138) i z dnia 26. Lutego 1871 (D. p. p. Nr. 15) do pobierania podatków stałych i niestałych również jak i należytości rządowych wraz z dodatkami według istniejących obecnie ustaw a mianowicie dodatków w wysokości ustawą z dnia 12. Kwietnia 1870 (D p p. Nr. 52) oznaczonej na czas od 1. Stycznia do końca Marca r. b zostało na mocy ustawy z dnia 29. Marca 1871 w równej mierze także i na miesiąc Kwiecień r. b. przedłużone.

Stosownie do wydanego celem wykonania tej ustawy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 29. Marca 1871 l. 9591 pobierane być mają w całości raty podatku gruntowego, domowo-klasowego i czynszowego w Kwietniu r. b zapadłe, rata zaś druga kwartalna podatku dochodowego z końcem Czerwca r. b. zapadająca, — żądaną być nie może.

Co się w ślad tutejszego obwieszczenia z dnia 28. Lutego 1871 l. 469 do powszechnej podaje wiadomości.

We Lwowie dnia 31. Marca 1871.

Kundmachung.

Nr. 731. Pr. Mit dem Gesetze vom 29. März 1871 wurde die mit den Gesetzen v. 28. Novbr. 1870 (R. G. Bl. Nr. 138) dann v. 26. Feber 1871 (R g. Bl. Nr. 15) dem Ministerium ertheilte Ermächtigung die bestehenden directen und indirecten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen nach Maßgabe der Gegenwärtig bestehenden Besteurungsgesetze u. z. die Zuschläge zu den directen Steuern in der durch das Finanzgesetz v. 12. April 1870 (R G. Bl. Nr 52) bestimmten Höhe in der Zeit v. 1. Jänner bis Ende März 1871 fortzuerheben in gleicher Weise auf den Monat April 1871 ausgedehnt.

In Gemäßheit des die Ausführung dieses Gesetzes bezwekenden h. k. k. Finanz-Ministerial-Erlasses v. 29. März 1871 Z. 9591 werden die an der Grund Hausclassen und Hauszinssteuer im Monate April l J fälligen Raten ganz eingehoben, wogegen die erst mit Ende Juni l. J. fällige zweite Rate der Einkommensteuer nicht eingefordert werden kann.

Dies wird im Nachhange zur h. o. Kundmachung vom 28. Feber. 1871 Z. 469 zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 31. März 1871.

(790 1—3) **Konkurs.**

Nr. 223 pr. W celu obsadzenia posady Sędziego powiatowego przy c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi z roczną płacą 1300 złr. w. a. i prawem postąpienia na wyższą płacę 1500 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyku w urzędowej gazecie lwowskiej

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby, załącznikami należycie poparte, w drodze prawem przepisanej wnieść do Prezydyum tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 29. Marca 1871.

(762 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2589. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Adama Barucha Rappaporta, Szymona i Teresę Gross, Karola Böhm, Feliksa Jaworskiego, spadkobierców Wilhelma Czasbek, Maryi Kolischer, spadkobierców Filipa Dällinger, Teresy Böhm, Mendla Bernstein, Chaima Samuela Menkesa. Rachmiela Mizesa, Mojżesza Figer, Edwarda Zilin, Izraela Selzera, Chane Hescheles, Angelo Schram, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia 4. marca 1871 L. 2589 extabulacyi resztującej ceny kupna z realności pod L. 117 m. niegdyś Karola Böhm własnej, na publicznej licytacyi sprzedanej, dozwolono, i tę uchwałę równocześnie ustanowionemu dla pierwszego kuratorowi adw. Dr. Rechenowi, dla czterech następnych adw. Hönigsmanowi a dla reszty adw. Dr. Czemeryńskiemu doręczono.

Z c. k sądu krajowego.

Lwów dnia 4. Marca 1871.

(763 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 2487. W celu sprzedaży dwóch młynów kameralnych, każdy o trzech kamieniach, a jeden z nich z twardego materyału, w Nowym Sączu pod Nr. k. 374 i 378 położonych, wraz z gruntami do tychże należącymi w objętości 1 morga 1210□°, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 26. Kwietnia 1871 przed południem do 12 godziny publiczna licytacya ustna, do której i oferty pisemne najdalej do dnia 25. Kwietnia 1871 do 2 godziny po popołudniu u Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu przyjmowane będą. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota ceny kupna 9000 złr. Oferty pisemne mają być zgodnie z warunkami licytacyi w formie prawnej wystawione, wadium 10% opatrzone i należycie opieczętowane. Otwierać się one będą po zupełnem zamknięciu licytacyi ustnej.

Do ustnej licytacyi będą tylko ci przypuszczeni co wadium 10% złożą i według ustaw państwa od publicznych licytacyi nie są wykluczeni.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach kancelaryjnych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 20. Marca 1871.

(777 2—3) **K o n k u r s.**

L. 303-Pr. Na posadę adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną z roczną płacą 900 zł., a względnie 800 zł. w. a.

Podania o tę posadę wnieść należy do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu czternastu dni od trzeciego ogłoszenia konkursu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Rzeszów dnia 28. marca 1871.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni E. Winiarza.